

Biskup, Marian

Documenta Copernicana. Urkunden, Akten und Nachrichten Texte und Übersetzungen be Arb. Von Andreas Kühne Unter Mitarbeit von Stefan Kirschner (Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe, Bd. VI/2), Berlin 1996

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 46/3, 149-162

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Marian Biskup
(Toruń)

**DOCUMENTA COPERNICANA. URKUNDEN,
AKTEN UND NACHRICHTEN. TEXTE UND ÜBERSETZUNGEN
BEARB. VON ANDREAS KÜHNE UNTER MITARBEIT
VON STEFAN KIRSCHNER
(NICOLAUS COPERNICUS GESAMTAUSGABE, BD. VI/2),
BERLIN 1996, 456 S., 6 FOT.**

W dwa lata po opublikowaniu pierwszej części szóstego tomu *Documenta Copernicana* monachijskiej serii „Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe“ (1994)¹ ukazała się część druga tego tomu. O ile pierwsza zawierała listy Kopernika bądź to pisane do niego, bądź to dotyczące jego osoby, o tyle druga stanowi konglomerat źródeł różnego rodzaju w jakiś sposób powiązanych z osobą lub działalnością Kopernika. Są tu więc pisemne zapiski i relacje pochodzące z akt kapituły warmińskiej, bądź dla niej przeznaczone, fragmenty protokołów Sejmiiku Generalnego Prus Królewskich, wreszcie wypowiedzi współczesnych o Koperniku oraz kilka dokumentów natury publiczno-prawnej, razem 257 pozycji z lat 1448–1550. Niektóre z nich zazębiają się z wydanymi już listami i stanowią swoiste uzupełnienie poprzedniej części tomu VI. Z kolei niektóre mniejsze pozycje osobliwie wyprzedzają zapowiadane dla tomu IV (*Opera minora*) teksty ekonomiczne. Znakomita większość ogłoszonych pozycji była już znana z wcześniejszych edycji, a także zregestrowana w *Regesta Copernicana* (Wrocław 1973). Obecnie otrzymaliśmy je w pełnej postaci, co jest wynikiem rozległej kwerendy w archiwach i bibliotekach europejskich oraz pełniejszego wykorzystania drukowanych tekstów i literatury.

Obecny tom przypomina metodę stosowaną w poprzednim (t. VI/1), która została tutaj powtórzona zwłaszcza w odniesieniu do transkrypcji tekstów, pożytecznej

głównie dla językoznawców (por. *Einleitung*, s. XVII i n.). Pożyteczny jest opis kodykologiczny niemal każdej pozycji, informujący o materiale pisarskim i sygnalizujący jego znaki wodne. Wydawcy piszą też o wielkości danego dokumentu i jego zapisanej części, a także o pieczęciach. W dziale *Uwaga (Anmerkung)* podano faktyczne streszczenie dokumentu i prezentację osób w nim występujących obok wyjaśnienia np. problemów gospodarczych Warmii. Wstrzymano się jednak od opinii rozstrzygającej, czy jest to autograf.

Sam tekst źródła wydano wraz z aparatem krytycznym, w którym zaznaczono odmianki zastosowane w porównaniu z poprzednimi publikacjami tekstu. Teksty, w których są tylko wzmianki o Koperniku, podano jedynie we fragmentach. Przy tekstach łacińskich podano współczesne tłumaczenie niemieckie, z uproszczeniem wersji nazw czy nazwisk. W tzw. *Editionsprinzipien* (s. XIX i n.) wyjaśniano zastosowanie chronologicznej metody w druku poszczególnych pozycji z uwypukleniem roli dokumentu uznanego za „główny rękopis“, obok używania w razie potrzeby konceptu czy odpisu. Silnie zaakceptowano zastosowanie transkrypcji we wszystkich tekstach, z niewielkimi odchyleniami w wypadku niewątpliwych pomyłek pisarskich. Tylko znaki na zdwojenia spółgłosek i pewne skróty rozwiązywano bez sygnalizowania w przypisach. Na małe odstępstwo pozwolono sobie w dzieleniu wyrazów, ale tylko w tekstach łacińskich, które uproszczono według zasad K. E. Georgesa (*Ausführliches Lateinisch-Deutsches Handwörterbuch*, Hannover 1995, 8 wydanie), chociaż zaznaczono w aparacie krytycznym dokonane zmiany. Ale pozostawiono nadal małe lub duże litery na początku wyrazów łacińskich według oryginału (a więc i *Nicolaus koepernick*). Natomiast w tekstach nowo-wysokoniemieckich nie zmieniano niczego, co trudno uznać za konsekwentne. W zasadzie pozostawiono, także w tekstach łacińskich, interpunkcję zgodnie z oryginałem, ograniczając się tylko do uzupełnienia przecinków, bez których tekst byłby wręcz niezrozumiały. W tekstach nowo-wysokoniemieckich uzupełniono znaki przestankowe, ale dając je w nawiasach okrągłych, co znowu budzi pewne zdziwienie.

W aparacie krytycznym zaznaczono odmiany w poszczególnych przekazach, a także ich wcześniejszych edycjach. Jest to ciekawa zasada, ale budząca pewien niepokój: czy istotnie wprowadzenie nowych odmian w tekstach oryginalnych jest zawsze uzasadnione, bo nikt nie ma monopolu na właściwe rozwiązywanie zwłaszcza skrótów czy końcówek? Monachijscy wydawcy zdają się być o tym przekonani, co jednak budzi wątpliwości.

Część wstępną zamyka wykaz skrótów sigli dla najczęściej wykorzystywanych archiwów i bibliotek w ich dzisiejszej nazwie językowej (s. XXII). Dla skrótów przyjęto nazwę łacińską, objaśniając w wersji niemieckiej ich znaczenie.

Najpierw wypada przyjrzeć się wykorzystaniu i cytowanej różnojęzycznej bibliografii (s. 423–444). Została ona przygotowana starannie, chociaż brak w niej niektórych nowszych polskich pozycji. Niektóre z nich powstały już w trakcie

końcowych przygotowań do druku i dotarły z wyraźnym opóźnieniem do wydawców, którzy, niestety, miejscami pomylili nazwiska autorów: rozprawa M. Biskupa *Mikołaj Kopernik na zjeździe stanów Prus Królewskich w Grudziądzu w marcu 1522 roku* („Komunikaty Mazursko-Warmińskie“ 1994 nr 4 s. 383–394) została przypisana Jerzemu Sikorskiemu (s. 441). Natomiast nie uwzględniono rozprawy tego ostatniego autora a mianowicie *Z zagadnień organizacji pracy badawczej i warsztatu naukowego Mikołaja Kopernika* („Komunikaty Mazursko-Warmińskie“ 1993 nr 2 s. 131–166). Brakuje też rozprawy Alojzego Szorca *Kanonia warmińska Mikołaja Kopernika* („Przegląd Regionalny“ zes. 10 Toruń 1994 s. 16–17), która podważa datę zgonu Kopernika podaną przez Tiedemanna Giesego (24. V. 1543), o czym niżej. Brak też niektórych moich prac dotyczących konfliktu polsko-krzyżackiego i prób jego rozwiązania po 1498 r., w tym podczas zjazdu poznańskiego z 1510 r. (*Polska a Zakon Krzyżacki w początkach XVI w.* Olsztyn 1982 s. 256–310), która uzupełnia starą rozprawę Xawerego Liskego z 1875 r. (o samym zjeździe poznańskim ogłosiłem zresztą osobny artykuł *Zjazd poznański w 1510 roku* „Roczniki Historyczne“ t. 48 Poznań 1983 s. 47–98). Brak wreszcie mojej monografii *Wojna pruska 1519–1521* (Olsztyn 1992), w której osoba i działalność Kopernika jest niejednokrotnie wspomniana.

Wydawcy przeoczyli też nowszą polską literaturę dotyczącą problemu Torunia w drugiej połowie XV stulecia, a wiążący się z ojcem Mikołaja Kopernika – Mikołajem Kopernikiem Starszym, datą jego przybycia do Krakowa i wreszcie posiadanymi przez niego domami. Jest to literatura obszerna, do 1992 r. zrekapitulowana w tomie 2, cz. 1 *Historii Torunia* (Toruń 1992). Do zagadnień tych wrócimy niżej, gdyż prace te rozświetliły okoliczności przybycia i pobytu Kopernika Starszego w Toruniu, korygując znacznie dawniejsze, dziewiętnastowieczne prace niemiecko-toruńskich historyków.

Pominięcie tej nowszej literatury polskiej rzutowało na obniżenie poziomu komentarzy, a nawet na dobór niektórych materiałów źródłowych do druku. Niepokoi wreszcie pomieszczenie w bibliografii edycji źródłowych z literaturą, czego jednak należało unikać, aby nie utrudniać lektury ich czytelnikowi.

Końcowy indeks osób (s. 447–455) jest nazbyt lakoniczny, bez objaśniania, kim były owe osoby. Co więcej, nie podjęto próby zweryfikowania tożsamości niektórych osób: na s. 453 podano hasło *Schnopke Paul*, a nieco niżej – *Snopek Paul*; ale przecież chodzi w obu wypadkach o tę samą osobę, o Pawła Snopka, członka kapituły w Dobrym Mieście. Niewiele też mówi przejęte ze źródła nazwisko *Sültzlaff Michael* – chodzi o Michała Żelisławskiego, starostę gniewskiego; dwujęzyczność była bowiem panującym zjawiskiem w Prusach Królewskich i autorzy indeksu muszą się z tym liczyć. W indeksie nazw geograficznych spore ułatwienie dają *Synope*, niemiecko-polskie i polsko-niemieckie wykazy osad, są w nich jednak jeszcze braki: niemiecka nazwa Kaszczorka przez wieki *Klosterchen*,

a nie *Hohenkloster* (s. 408). Przy *Königsberg* jednak wypadało podać wiekami uświęconą polsko-czeską nazwę Królewiec, a nie tylko dzisiejszy Kaliningrad. Nie została też objaśniona polska nazwa na *Hab. Frisches Haff* na s. 414, a dopiero dalej, na s. 420.

Przechodząc do omówienia poszczególnych pozycji, trzeba zaznaczyć, iż można je podzielić na kilka działów, chociaż wśród nich zdarzają się, zamieszczone chronologicznie, inne tematycznie pozycje.

Pierwszy dział (numery 1–23) obejmuje przekazy związane głównie z kontaktami i pobytem Mikołaja Kopernika Starszego i jego spuścizną w Toruniu (lata 1448–1489). Oparty jest on głównie na znanych już archiwaliach toruńskich i nie przynosi nowych danych, podążając dość niewolniczo za publikacją L. Prowego w doborze przekazów. Pod nr 2 wydawcy opublikowali skrypt dłużny Torunia dla Łukasza Watzenrodego rzekomo z 2 lipca 1454 r. (s. 5). W rzeczywistości prawdziwa data to 6 lipca 1454 r. (*sonnobende noch Visitationis Marie*), a dokument nie jest oryginałem; wydrukowany został poprawniej w edycji K. Ciesielskiej i I. Janosz-Biskupowej *Liber copiarum de debitis oilim contractis in antiquo Prutenico bello – Księga długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej* (Toruń 1964 nr 21 s. 28–29). Edycja ta znana jest monachijskim wydawcom dla 1477 r. (nr 21–22); tak więc wyżej nastąpiła oczywista pomyłka spowodowana błędnym rozwiązaniem daty dziennej przez L. Prowego (*Nicolaus Copernicus*, t. II s. 447).

Wydawcy przyjęli dokument z 1458 r. (nr 4) jako pierwszy dowód, iż Kopernik Starszy był na pewno mieszczaninem toruńskim. Niestety, przeoczyli nowszą literaturę polską, która wykazywała od 1985 r., że był on mieszczaninem Starego Miasta Torunia już od 1455 r. (Tomasz Jasiński: *Dom rodzinny Mikołaja Kopernika*. „Kwartalnik Historyczny“ t. 92 nr 4 1985 s. 873–874) i zamieszkował skromny jeszcze dom przy ulicy Szewskiej, uiszczal też podatek (szos) na cele wojny z Zakonem Krzyżackim.

Przy nr 9 i 11, ukazujących poparcie finansowe Kopernika w latach 1461 i 1462 na walkę Torunia z Zakonem, wydawcy unikają określenia, iż walkę tę toczył Toruń u boku Polski, zastępując je wszędzie enigmatycznym określeniem „walka związku pruskiego miast“; nawet przez most zbudowany w Toruniu na Wiśle w 1461 r. miały jakoby przechodzić oddziały tego „związku“ (s. 12), gdy w rzeczywistości chodziło o przemarsz oddziałów polskiego pospolitego ruszenia. Wydawcy nie wiedzą też, że dom Kopernika Starszego przy Rynku Staromiejskim nr 36 (s. 16) po odbudowie w 1966 r. był w roku 1984 spalony i latami stanowił ruinę aż do ostatnich czasów. Dom ten stał zresztą od początku XX w. na dwóch parcelach, z których tylko jedna (lewa) stanowiła własność Kopernika Starszego. Przekazy nr 18 i 19 (1480 r.) zawierają pełne przedruki akt rady Torunia dotyczące działalności gospodarczej Kopernika Starszego, które jednak nie wskazują bynajmniej na dobrowolne wycofywanie się jego z handlu. Badania

ostatnich lat ukazały załamywanie się podstaw gospodarczych kilku znanych rodzin kupieckich Torunia, który wcale nie przeżywał okresu *prosperity*; dlatego też Kopernik Starszy musiał sprzedać swój dom przy ulicy Św. Anny u schyłku 1480 r. (nr 20).

Wydawcy przyjmują (nr 12, s. 14), że był to dom usytuowany przy dzisiejszej ulicy Kopernika 17. Jednak przeoczyli polemikę z 1985 r. Tomasza Jasińskiego w cytowanym wyżej artykule z poglądami G. Bendera i Karola Górskiego wskazującą na dom nr 15 jako właściwy dom Kopernika Starszego w latach 1468–1480. Pogląd ten został faktycznie zaakceptowany przez innych badaczy polskich mimo opozycji ze strony K. Górskiego. Jednak podkreśla się rolę domu przy Rynku Staromiejskim nr 36, który mógł być zamieszkiwany już od lipca 1468 r. przez Koperników (najpierw w połowie) i w nim też możliwe były urodziny Kopernika w 1473 r.

Pod nr 16 (s. 19–20) wydawcy podali pożyteczny, obszerny komentarz dotyczący daty urodzin Mikołaja Kopernika Młodszeo, analizując problem danych horoskopu Kaspara Peucera (z 1551 r.) i daty 19 lutego 1473 r., udostępnionej mu przez Jerzego Joachima Retyka. Wydawcy stwierdzają, że data ta nie jest potwierdzona żadnymi dokumentami, czemu trudno zaprzeczyć.

Dwa numery (24 i 25) poświęcone są pobytowi Kopernika w Krakowie (wpis do metryki Akademii i rola Wojciecha z Brudzewa jako nauczyciela, przyjmowane przez Jana Brożka). Trzy dalsze pozycje ukazują trudności z uzyskaniem kanonikatu warmińskiego w latach 1495–1496 (nr 26–29). Jednak brak przy nich zacytowania rozprawy Karola Górskiego *Objęcie kanonii we Fromborku przez Mikołaja Kopernika* („Zapiski Historyczne“ t. 38 z. 3 1973 s. 35–45) pełniej wyjaśniającego przyczyny trudności i dwukrotnego obejmowania stanowiska kanonika przez Kopernika.

Dalsze pozycje dotyczą pobytu Kopernika w Bolonii w latach 1496–1499 (nr 30–32 i 34), przy czym poważną rolę odgrywa publikacja z 10. X. 1497 r. pod nr 32 dotycząca instrumentu notarialnego Hieronima Belvisa starszego z Bolonii, a dotycząca ustanowienia przez Kopernika swoich prokuratorów w celu przejęcia posiadłości i dowodów związanych z należącym do niego kanonikatem warmińskim. Dotychczasowe publikacje L. Sighinolfiego i H. Schmaucha błędnie datowały ten dokument na 20. X. 1497 r., sporne też było rozwiązanie skrótu wyrazu jako *presbiter* (Sighinolfi), co było ważnym argumentem za święceniami kapłańskimi Kopernika, a także *personaliter* (Schmauch). Już Karol Górski w 1970 r. stwierdził, że poprawna jest, choć później dopisana, data 10. X. 1497 r. (*Regesta Copernicana*, nr 30), przyjęto też (E. Rosen) poprawność korekty Schmaucha *personaliter*. Obecnie wydawcy monachijscy podali pełny aparat krytyczny dotyczący tych wątpliwości, przyjmując datę 10. X. 1497 r. i lekcję *personaliter*, chociaż nadal mają wątpliwości co do pewności tej datacji (s. 44). Natomiast uderza znaczna ilość poprawek do edycji tekstu Sighinolfiego i Schmaucha (s. 45–46), co nakazywałoby

korzystać faktycznie tylko z obecnego wydania (jeśli wszystkie te poprawki są rzeczywiście uzasadnione).

Natomiast przy dokumencie nr 34 (Bolonia, 18. VI. 1499 r.), w którym Kopernik podany jest jako „m[agister]“ i studiujący oba kierunki prawa, wydawcy (s. 50) opowiadają się za możliwością lekcji *magister artium*, nigdy jednak nie używanego przez Kopernika w dokumentach włoskich (por. *Regesta Copernicana*, nr 32), wystawionych przed uzyskaniem doktoratu. W Ferrarze w 1503 r. Kopernik uzyskał tylko tytuł doktora prawa kanonicznego, choć było możliwe studiowanie w Bolonii także prawa cywilnego. Natomiast używanie określenia *Andreas Copernicus, Geistlicher in Kulm* jest nieściśle, gdyż termin *clericus colmensis* (s. 51) dotyczył „kleroika diecezji chełmińskiej“, (do której należał Toruń i jego mieszkańcy). Natomiast zgodzić się wypada z wydawcami, iż wiadomość o podróży dziekana warmińskiego Bernarda Sculteti do Rzymu (3. VIII. 1501 r., nr 36) nie oznacza, iż zabrał on tam także obu braci Koperników.

Z pobytom Kopernika na studiach w Padwie związane są dwa przekazy (nr 38–39), jednak dotyczą one przejścia scholasterii przy kościele Św. Krzyża we Wrocławiu. Wydawcy podkreślają (s. 57–58), że w pierwszym z nich, spisanych ręką Kopernika, występuje jego nazwisko po raz pierwszy w formie *Copernik*. Uzyskał on w 1508 r. zezwolenie papieskie na przejecie dwóch dalszych prebend (nr 51), ale z niego nie skorzystał, co świadczy, iż nie dążył do wzmocnienia własnej pozycji jako ewentualnego następcy swojego wuja – biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrodego, pod którego naciskiem – bez wątpienia – została złożona suplika do papieża w kwestii dalszych prebend. Kilka pozycji dotyczy udziału Kopernika w latach 1504–1509 w asyście Watzenrodego w zjazdach stanów Prus Królewskich oraz podczas koronacji króla Zygmunta Starego w 1507 r. w Krakowie. Jednak nie zawsze udział Kopernika jest źródłowo poświadczony, jak zwłaszcza na sejmie piotrkowskim w marcu-kwietniu 1509 r. (nr 52). Z uwagi na prezentowanie tam przez biskupa Watzenrodego mapy, także ze sporną z Gdańskiem częścią Mierzei Wiślanej, najpewniej wyrysowaną przez Kopernika, udział jego w sejmie jest bardzo prawdopodobny, chociaż gdański protokół (reces) stanów pruskich milczy o jego osobie. W tłumaczeniu niemieckim łacińskiego protokołu tego sejmu (s. 84) błędnie powtórzono termin „konwent“ z łacińskiego *conventio*, co oznacza bez wątpienia „zjazd“, czyli tutaj *Kronreichstag*. Podobnie w dolnoniemieckiej wersji protokołu gdańskiego określenie „na maeltit“ objaśniono jako nazwisko *Maltitz*, podczas gdy w rzeczywistości oznacza to „po obiedzie“ (*nach der Mahlzeit*).

Najwięcej wątpliwości budzi pozycja nr 53 poświęcona międzynarodowemu zjazdowi poznańskiemu z czerwca-lipca 1510 r., w którym uczestniczył biskup Watzenrode; udział Kopernika znowu nie jest zaznaczony w aktach tego zjazdu, chociaż był możliwy. Świadczyłyby o tym relacje kanonika warmińskiego Fabiana Luzjańskiego do Hansa von Schönberga, kanclerza wielkiego mistrza Fryderyka

z końca maja – początku czerwca 1510 r. o daremnych poszukiwaniach mapy, zapewne z fragmentami Prus, wykreślonej przez nieobecny wówczas Kopernika (*Regesta Copernicana*, nr 61–62). Niestety, wydawcy monachijscy nie znali nowszej literatury polskiej poświęconej poznańskiemu zjazdowi, o czym wyżej była już mowa. Przeoczyli też relacje Ambrożego Storma (druk w *Aktach Stanów Prus Królewskich*, tom V, 2, 1974, nr 231–232), pisane w wersji niemieckiej z Poznania. W tłumaczeniu niemieckim (s. 86) łacińskie określenie *miles* przy nazwisku doktora Dytrycha von Witzleben podano jako *Soldat*, co brzmi wręcz obraźliwie dla takiej osobistości z kręgu cesarskiego i powinno brzmieć *Ritter*. Tak też występuje ono w innych źródłach (por. M. B i s k u p : *Polska a Zakon*, s. 276).

Przekazy z lat 1511–1516 dotyczą działalności Kopernika we Fromborku jako wizytatora, czy kanclerza kapituły. Pod nr 55 (Olsztyn, 1. I. 1511 r.) opisano fragment wizytacji, także przez Kopernika, skarbcza kapituły na zamku olsztyńskim, obejmujący również kopię traktatu toruńskiego z 1411 r. Wydawcy monachijscy słusznie podtrzymali sprzeciw wobec tezy J. Ołąka, jakoby określenie *felicem notarium* tuż przy nazwisku Kopernika miało oznaczać „szczęśliwego notariusza“, gdyż dotyczy ono Feliksa Reicha, ówczesnego notariusza i sekretarza biskupiego. Dlatego też wstawka niemieckiego tłumacza *Nicolaus Copernicus [und] den Notar Felix [Reich]* jest uzasadniona. Zapewne podanie nazwisk Kopernika i Reicha oznaczać mogło, iż obaj w drodze powrotnej z Olsztyna mieli zabrać kopię traktatu toruńskiego dla biskupa Watzenrodego w Lidzbarku, od czego jednak odstąpiono, a towarzyszący Kopernikowi Tidemann Giese skreślił ten fragment zapiski. Natomiast przy nr 58 mylnie podano Kopernika jako wystawcy zapiski rachunkowej zamiast Andrzeja Kletza; Kopernik tylko zaakceptował treść zapiski jako kanclerz kapituły warmińskiej. Przedrukowany pod nr 60 epigram z 1512 r. dotyczący Jana Dantyszka, jakoby dzieło Kopernika, nadal budzi wątpliwości wydawców odnośnie autorstwa; wątpliwości te wydają się uzasadnione.

Wydrukowane pod nr 61 *Articuli iurati* biskupa Fabiana Luzjańskiego z 1512 r. z podpisem także Kopernika (wydrukowane po raz pierwszy w 1972 r.) zostały nieco skorygowane językowo, także przy pomocy szesnastowiecznej kopii w zbiorach Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, przy odmiennym rozwiązywaniu niektórych skrótów bądź zastępowaniu podanych słowami liczb arabskich przez toruńskich łacinników. Nie zmienia to jednak zasadniczej treści tego dokumentu, a dowodzi możliwości interpretacji instrukcji dla edycji łacińskich tekstów źródłowych.

Jeden z przekazów (nr 65, 1512 r.) dotyczy także choroby wenerycznej kanonika Andrzeja Kopernika i zmuszania go do opuszczenia Warmii i przeniesienia się do Rzymu. Wydawcy przeoczyli ogłoszony przeze mnie list króla Zygmunta Starego z 1513 r. biorący w obronę nieszczęsnego brata Mikołaja Kopernika przed biskupem i kapitułą warmińską („Komunikaty Warmińsko-Mazurskie“

1973 nr 3 s. 255–260). Data zgonu Andrzeja istotnie nie jest dokładnie znana, w każdym razie nastąpił on przed 1519 r.

Starannie została wydrukowana całość dokumentów dotyczących układu piotrkowskiego z grudnia 1512 r. (nr 68–70), w których występowała osoba Kopernika, również w dokumencie z 28. XII. 1512 r. stanowiącym akt przysięgi wierności kapituły wobec króla Zygmunta Starego (nr 70). Nazwa łotewska rzeki *Heiligl Aa* na granicy Kurlandii i Litwy brzmi po łotewsku *Sventāja*, a nie *Lielupe* (s. 127). Niektóre dalsze pozycje z lat 1513–1516 dotyczą roli Kopernika jako kanclerza kapituły, a także spłaty kosztów przejścia przez niego kurii zewnętrznej (nr 75), przy której zapewne prowadził badania astronomiczne. Przeważają jednak przekazy, w których Kopernik występuje tylko jako świadek czynności prawnej kapituły.

Po 8. XI. 1516 r. zaczynają się przekazy związane z działalnością administratorską Kopernika, zwłaszcza w Olsztynie. Przekaz nr 83 stanowią notatki będące uzupełnieniem do inwentarza archiwum kapituły, przy czym wydawcy wprowadzili korektury do edycji Jana Obłąka z 1972 r. Natomiast od nr 84 aż do 156 zostały głównie wydrukowane poszczególne fragmenty *Locationes mansorum desertorum* lat 1516–1519, a pod nr 164–170 dane dla pierwszej połowy 1521 r. W rezultacie przyjętej, dość dziwnej, metody każda wieś została w kolejności chronologicznej osobno ponumerowana i zyskała osobny wpis źródłoznawczy. Wydaje się to jednak sprzeczne z zasadami edytorskimi, zważywszy na odmienny charakter samego źródła, w którym wszystkie wsie były zapisane w jednorodnym ujęciu.

Wydawcy dla ułatwienia czytelniczej percepcji powtarzali przy wsiach komornictwa pieniężnińskiego (melzackiego) łacińskie określenie tej jednostki administracyjnej, faktycznie występujące tylko jeden raz w oryginalnym źródle. Co więcej, przeoczyli, że jedna ze wsi tego komornictwa została tutaj omyłkowo wpisana w zestawieniu Kopernika, gdyż faktycznie należała do komornictwa olsztyńskiego, a konkretnie wieś Schönbrück – Sząbruk (2. III. 1517 r. – nr 96, s. 164–165). Dopisywanie na początku zapisu dla tej wsi łacińskiego określenia przynależności do komornictwa pieniężnińskiego jest więc zupełną dowolnością wydawców. Problem tej pomyłki Kopernika był już zresztą wyjaśniony w znanej wydawcom publikacji *Lokacje łanów opuszczonych* (1983 s. 44 przypis 5), co jednak zostało przeoczone czy zlekceważone przez wydawców. Dziwi też „poprawianie“ oryginalnego tekstu Kopernika przy wsiach *Cleeberg a* i *Cleeberg b* na *Cleeberg maior* i *Cleeberg minor* (s. 210 i 223); jest to niczym nieusprawiedliwione.

Wydawcy poświęcili sporo trudu, aby zaprezentować osobno około 76 wsi, z którymi – pośrednio czy bezpośrednio – stykał się administrator Kopernik, chociaż niewiele wykroczyli poza dotychczas ogłoszone dwa wydania całości *Locationes*. Wątpliwości budzą jednak próby tłumaczenia terminu *dimissis mansis III et locatis* (nr 122 i 123), jako *nachdem er [Jan] drei Hufen in Godekendorf*

verlassen und verpachtet hat; termin *locatis* nie może bowiem oznaczać niemieckiego wydzierżawienia, a osadzenie. Natomiast słusznie wydawcy przyjmują możliwość podróży Kopernika do części wsi, aby rozpoznać ich sytuację na miejscu (s. 154) Z kolei kwestionowanie znajomości języka polskiego przez Kopernika, gdyż między administratorem a chłopami pośredniczył „szafarz“, budzi zdziwienie. Opisy niektórych wsi i ich chłopów wskazują wyraźnie, że to sam administrator je i ich oglądał i redagował zapisy (pisałem o tym w drugim wydaniu *Locationes*, 1983 s. XXV–XXVI). Cytowany przez wydawców W. Thimm zaciekle bronił „niemieckości“ Kopernika w stylu dziewiętnastowiecznym, czyli nie znał on zupełnie języka polskiego, nie rozumiejąc wagi badań o „pograniczności“ także Torunia i nieuniknionej znajomości obu języków w życiu codziennym.

W przekazy *Locationes* zostały wkomponowane chronologicznie cztery zaginione dziś przywileje dla niektórych chłopów i duchownych warmińskich, wystawione przez administratora Kopernika, choć nie były one spisane jego ręką (nr 118, 125, 128 i 139) z lat 1518 i 1519, obok regestu także zaginionego dziś dokumentu, w którym występuje on jako świadek sprzedaży jednego łana ziemi; dokument był wystawiony przez radę miasta Olsztyna, której sekretarz musiał być pisarzem tego przekazu (nr 117).

Wydawcy ogłosili też pełny tekst listu kapituły warmińskiej do biskupa Luzjańskiego z 17. VIII 1518 r. dotyczący konfliktu z Zakonem Krzyżackim w związku z atakami Kaspara Paipo na wsie warmińskie (nr 130); list ten został spisany ręką Tiedemanna Giesego z podpisem *Capitulum Warmiense*, dlatego niecisłe jest podawanie (s. 197), że list ten nosi podpis (*die Unterschrift*) Giesego jako kanclerza.

Niewątpliwie ważną pozycję stanowi inwentarz dokumentów archiwalnych kapituły warmińskiej spisany przez Kopernika w Olsztynie po 8. XI 1520 r. (nr 161). Był on już wprawdzie drukowany przez J. Obłąka, ale obecnie wydawcy wprowadzili szereg korektur w tekstach łacińskich, co pozwoli na weryfikację niektórych fragmentów źródła.

Kilka przekazów poświęconych zostało roli Warmii w „wojnie pruskiej“; są to głównie przedruki z ogłoszonych już kronik Prus Krzyżackich lub warmińskich dla początków 1521 r. (nr 158, 159, 162–163); ukazują one tylko tło dla działalności publicznej Kopernika w Olsztynie, gdzie przebywał do połowy 1521 r. Pod nr 171 została ogłoszona krytycznie znana już skarga kapituły warmińskiej na wykroczenia wielkiego mistrza Albrechta przeciwko Warmii, przedłożona na zjeździe stanów Prus Królewskich w Grudziądzu w końcu lipca 1521 r. przez Tiedemanna Giesego (nr 171–172).

Kolejne przekazy ukazują udział Kopernika w posiedzeniach kapituły w Olsztynie w sierpniu 1521 r., już po opuszczeniu przez niego funkcji administratora dóbr kapitulnych i przeniesieniu się do Fromborka (nr 173–174). Kopernik występuje tylko raz z tytułem *Warmiae commissarius*, co stało się przedmiotem kontrowersji wśród badaczy. Wydaje się dzisiaj słuszny pogląd (W. Thimm), iż

oznaczać to miało objęcie przez niego funkcji nadzorcy wyłącznie komornictwa fromborskiego (termin „Warmia“ oznaczał wówczas tak kraj, jak Frombork – rezydencję kapituły). Wydawcy monachijscy (s. 262) skłaniają się także do tego poglądu i bliżej go uzasadniają. Dlatego dziwi fakt, iż w tłumaczeniu niemieckim Kopernik został określony jako *der Bevollmächtiger des Ermland* (s. 263), co jest niekonsekwentne, słuszniejsze byłoby określenie *Kommissar von Frauenburg* (albo *Nordermland*). Tytuł ten znika zresztą w źródłach.

Numery 176 i 177 przynoszą fragmenty protokołu zjazdu stanów Prus Królewskich w Grudziądzu, gdzie 21. III 1522 r. Kopernik przedstawił tekst (niemiecki) swego traktatu monetarnego z roku 1517 lub 1519, dodając tylko końcowe uzupełnienie (sam tekst traktatu ma zostać ogłoszony w t. IV/2). Pod nr 179 znajduje się pierwszy, pełny przedruk *articuli iurati* biskupa Maurycego Ferbera z 13. IV 1523 r., także z podpisem Kopernika, a który był okresowo administratorem biskupstwa (nr 180–182); uczestniczył też w regulowaniu spraw związanych z przejęciem władzy przez nowego zwierzchnika biskupiego (nr 183). Z lat 1524 i 1525 pochodzą dane o ponownej działalności Kopernika jako kancлера kapituły, a także jej wysłannika do Olsztyna (nr 186–189). Od 20. VIII 1526 r. uczestniczył u boku biskupa Ferbera podczas wystawiania dokumentów dotyczących nadań ziemskich oraz w zjeździe stanów warmińskich z 1–2. IX w kwestii uregulowania konfliktu z księciem pruskim Albrechtem – lennikiem Polski oraz uchwalenia podatku dla króla Zygmunta Starego, jak i ordynacji dla Warmii (nr 190–192). Niestety, nadal brak materiałów potwierdzających bezspornie obecność Kopernika u boku biskupa Ferbera wiosną i latem 1526 r. w Gdańsku, w czasie zjazdu stanów Prus Królewskich z królem polskim. Wprawdzie w tomie VI/1, pod nr 59, wydawcy ogłosili tekst listu Rady Prus Królewskich z 18. VII 1526 r. do Josta Ludwika Decjusza (Dietza) z Gdańska, zakładając iż autorem jego był Kopernik, ale jest to problem, który dopiero trzeba zbadać.

Ważną rolę odgrywają przekazy z lat 1528–1530 ukazujące udział Kopernika w zjazdach stanów Prus Królewskich i Książęcych poświęconych uchwaleniu i realizacji wspólnej reformy monetarnej. Są to głównie fragmenty z protokołów gdańskich, znane dotąd z literatury (nr 195, 198 i 200); ich pełny przedruk jest obecnie przygotowywany w Toruniu. Wydawcy cytowali główną literaturę, listę uczestników, a także główny powód wystąpień Kopernika. Zakończyły się one zresztą po zjeździe elbląskim z końca października 1530 r., gdy nie akceptowano jego poglądów dotyczących określenia wartości złotych monet wobec nowo wybijanej monety pruskiej (nr 200, s. 306–307).

Osobną i znaną rolę odgrywają przekazy dotyczące zawiadywania przez Kopernika i Giesego pieniędzmi, otrzymanymi przez kapitułę od Jerzego Bażyńskiego za sprzedaż mu dwóch wsi koło Tolkmicka w 1526 r. Rachunki z lat 1530–1532 (nr 201, 203 i 206), dość trudne do opublikowania, zostały po mojej pierwszej próbie z 1971 r. wydane obecnie z niektórymi propozycjami

zmian w drukowanych tekstach. Problem ten wymaga zatem znowu ponownego skontrolowania z tekstem źródła i opinią polskich łacinników.

Podobnie ważką rolę odgrywa pozycja nr 205, tzw. *Olsztyńska taksa chlebowa* z 1531 r., dzieło Kopernika, dotąd wydawane tylko we fragmentach. Autor przedstawił w *taksie* kwestię stosunku wagi mąki do wypieczonego chleba i kształtowanie się jego ceny na Warmii. Pełny tekst nastęrcza sporo trudności z powodu złożonej terminologii, zwłaszcza zaś używania najpierw określenia „skot“ jako jednostki miary, a potem jako jednostki monetarnej. Wydawcy podjęli śmiałą próbę przedstawienia tego problemu, a także wyjaśnienia roli trzech tabel, obciążonych znacznymi błędami; mają jednak wątpliwości dotyczące datacji tego przekazu. Niewątpliwie został poczyniony znaczny krok w kierunku poznania i zrozumienia treści tego osobliwego dziełka ekonomicznego Kopernika.

Przy pozycji nr 208 wydawcy wyjaśnili niektóre problemy wiążące się z uczestnikami polemiki z drugiej połowy 1533 r., dotyczącej komety z czerwca tegoż roku. W polemice tej (pisemnej) uczestniczył też Kopernik, określane jako „wrocławianin“, zapewne jako posiadacz scholasterii u Świętego Krzyża we Wrocławiu, ale błędnie, jak przyjmują wydawcy, zamiast „warmiński“.

Pozycje z lat 30. XVI wieku dotyczą głównie uczestnictwa Kopernika w obradach i czynnościach kapituły warmińskiej, korygując niektóre mylne sformułowania drukowanych regestów (jak nr 221). Natomiast nieściśle została przyjęta przez wydawców data 1. VII. 1537 r. dla mandatu kapituły warmińskiej po zgodzie biskupa Ferbera; data ta jest możliwa, ale nie została ona wymieniona w samym mandacie i dlatego powinna zostać zaznaczona w tytule w nawiasach (nr 222). Wydawcy wydrukowali też pełny tekst *articuli iurati* biskupa Jana Dantyszka z 20. IX. 1537 r., także z podpisem Kopernika, chociaż w oparciu o kopię olsztyńską, a to na skutek zaginięcia oryginału (nr 225). Pod nr 227 znalazł się przedruk wpisu dokumentu z 4. II. 1538 r., świadczącego o rezygnacji – z nieznanych powodów – przez Kopernika ze scholasterii wrocławskiej, którą przejął jego przyjaciel lekarz Benedykt Solfa. Sam Kopernik uczestniczył jeszcze w sierpniu 1538 r. wraz z kanonikiem Felksem Reichem w objeździe Warmii biskupiej przez biskupa Dantyszka (nr 229).

Dalsze pozycje (nr 230–231) z października-listopada 1538 r. ukazują przekazanie przez Feliksa Reicha zbiorów pism dotyczących reformy monetarnej Kopernikowi oraz fragment testamentu Reicha z zapisem tegoż (także nr 233). Pod nr 234 wydrukowano trzy wersje negatywnych wypowiedzi Marcina Lutra dotyczących Kopernika i jego kosmologii.

Wydawcy ogłosili też w całości dwa przekazy z 1541 r. dotyczące sporu Mikołaja Płotowskiego o dom po ekskomunikowanym kanoniku Aleksandrze Scultetim, przy czym Płotowski oparł się udziałowi Kopernika i kanonika Leonarda Niederhoffa w składzie kolegium sędziowskiego, jako podejrzanych o sprzyjanie Scultetiemu (nr 241–242). W pełni został też ogłoszony dokument – Rzym, 26. II. 1542 r. (nr 244), w którym zawarta jest prośba Kopernika, skierowana do

papieża Pawła IV, o wyznaczenie koadjutora na jego kanonikat warmiński z powodu starości i chorób, w osobie Jana Loitza (Lewsze; wydawcy upierają się przy tej drugiej formie nazwiska, chociaż w tekście źródła użyta jest pierwsza forma w akceptującej odpowiedzi papieskiej z 1.VI.1542 r. uznającej Jana Loytza koadiutorem kanonika Kopernika (nr 246).

Wśród końcowych pozycji (nr 249–252) z maja i czerwca 1543 r. dotyczących kwestii zgonu i spuścizny Kopernika najbardziej frapujące są numery 249 i 250, które nakazują rewidować pogląd na datę zgonu Astronoma. Niewątpliwie żył jeszcze 7. V. 1543 r., ale Janowi Loytzwowi kapituła warmińska tego dnia przyrzekła koadiutorię dla kanonikatu Kopernika, co może dowodzić jego ciężkiej, śmiertelnej choroby nakazującej liczenie się z rychłym zgonem. Natomiast już 21 (sic!) V. 1543 r. Loitz prosił kapitułę o przekazanie mu kanonikatu i prebend z nim związanych, należących ongiś do doktora Mikołaja Kopernika, co też nastąpiło. A więc, 21. V. 1543 r. (może nawet 20. tegoż samego miesiąca) Kopernik już nie żył, a nie dopiero 24 V. 1543 r., jak później podawał – nieobecny w kraju – Tiedemann Giese. Taką też interpretację daty zgonu przyjmuje A. Szorc (A. S z o r c : *Kanonია warmińska Mikołaja Kopernika*, s. 16–17), którego poglądy nie były znane wydawcom monachijskim i którzy powtórzyli przyjmowaną przez większość historyków, także polskich, datację Giesego, a także korekturę L. Prowego dla datacji aktu kapituły warmińskiej z 21 na 24. V. 1543 r., wraz z przesunięciem daty stawienia się Loitza „po 24. V. 1543 r.“.

Ostatnie pozycje podają treść dyspozycji kapituły warmińskiej z początków lipca 1543 r. dotyczących kurii Kopernika „za murami“, czyli obwarowaniami wzgórza katedralnego (nr 252 – wydawcy błędnie jednak na s. 396 tłumaczą termin *extra muros* jako *ausserhalb der Stadt*, oraz nieco późniejszych losów *alodium Sebleck* i kurii zewnętrznej (nr 255–256).

Oceniając całość publikacji, należy podkreślić znaczną sumienność wydawców i troskę o pełniejszy dobór dokumentów, a także ich źródłoznawczą ocenę. Mimo nieuniknionych usterek czy potknięć (zwłaszcza przy *Locationes mansorum desertorum*) całość wywiera znacznie lepsze wrażenie od części pierwszej tomu VI. Część druga przynosi przeważnie pełne edycje pozycji rękopiśmiennych naświetlających różne strony z życia Kopernika, zwłaszcza z okresu pobytu we Fromborku, nieco słabiej – dla rodziny – w okresie toruńskim. Także uzupełnienie niektórych pozycji nowszą literaturą wyszłoby im na korzyść. Ale w sumie docenić trzeba wysiłek wydawców i wzbogacenie kopernikanistyki zwłaszcza edycją rzadko lub fragmentarycznie drukowanych dotąd mniejszych pism ekonomicznych czy zestawień rachunkowych.

Przypis

¹ Por. recenzja M. Biskupa: „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki“ 1996 R. 41 nr 1 s. 121–132; niemiecka, nieco skrócona wersja: „Acta Poloniae Historica“ 1996 vol. 74 s. 185–192; polemika z Andreasem Kühne i Stefanem Kirschnerem – „Acta Poloniae Historica“ 1998 vol. 77 s. 209–210.

